

Sygn. akt IV Ka 170/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak

Sędziowie SO Ireneusz Grodek (spr.)

p.o. SO Tomasz Ignaczak

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim S. K.

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 roku

sprawy **M. R.**

oskarżonej z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w T. Mazowieckim

z dnia 10 grudnia 2012 roku sygn. akt II K 1464/11

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt 3 kpk, art. 631 kpk, art. 634 kpk, art. 627 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że** przyjmuje, iż przypisanego czynu oskarżona M. R. dopuściła się w bliżej nieokreślonym czasie na przestrzeni września 2009 roku i października 2009 roku;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od oskarżonej M. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380,00 (trzysta osiemdziesiąt) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 170 / 13

UZASADNIENIE

M. R. oskarżona została o to, że w okresie od 23 września 2009 r. do 21 czerwca 2011 r. w T. M., woj. (...), działając w warunkach czynu ciągłego, przywłaszczyła sobie pieniądze w łącznej kwocie 4956 złotych na szkodę (...) Sp. z o.o. w K., wynikające z faktur VAT nr (...) wystawionych na firmę (...) w ten sposób, że działając w imieniu w / w spółki przyjęła pieniądze za zleczone i wyemitowane reklamy odnośnie w / w faktur od K. W., który występował w imieniu (...), po czym pieniędzy tych nie zwróciła, przywłaszczając je sobie, a ponadto w celu ukrycia przywłaszczenia pieniędzy podała fałszywie, że zobowiązanie wynikające z w / w faktur zostało przejęte przez I. S. i w tym celu przedłożyła w (...) Agencji (...) podrobione oświadczenie o uznaniu długu na nazwisko I. S. z datą 28.09.2010 r., tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 r. w sprawie II K 1464 / 11 Sąd Rejonowy w T.M.:

1. oskarżoną M. R. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat;
3. na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonej karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki na kwotę 20 złotych;
4. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonej M. R. na rzecz (...) spółka z o.o. z siedzibą w K. kwotę 4956 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody;
5. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 670 złotych tytułem kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła oskarżona. Z lektury wniesionej przez nią apelacji wynika, iż skarżąca podnosi zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów (a w szczególności zeznań świadków K. W., M. W. i wyjaśnień oskarżonej) i, w konsekwencji, błędnej ich oceny (tzw. błąd „ dowolności ”), skutkującej wadliwymi ustaleniami w takim zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał, iż dopuściła się popełnienia przypisanego jej czynu. Skarżąca żądała od Sądu Odwoławczego „ uniewinnienie mojej osoby ”, z czego wnosić należy, iż domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie jej od zarzucanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji są bezzasadne. Za wyjątkiem ustaleń co do czasu popełnienia występku przywłaszczenia – o czym niżej – ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd I instancji i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości Sądu Okręgowego.

W szczególności podnieść należy, iż nie można mieć zastrzeżeń do Sądu I instancji w takim zakresie, w jakim uznał za wiarygodne zeznania świadków K. W. i M. W., zaś cechy takiej odmówił wyjaśnieniom oskarżonej. Zeznania dwóch pierwszych osób były kluczowe. Z relacji K. W. wynikało, iż wpłat tytułem należności za wyemitowaną reklamę dokonywał bezpośrednio do rąk oskarżonej. M. W. zaś konsekwentnie twierdziła, iż z pobranej przez oskarżoną z tego tytułu gotówki do kasy firmy nie wpłynęła kwota wyszczególniona w akcie oskarżenia. Skarżąca, koncentrując się na mało znaczących kwestiach związanych z ich zeznaniami, pominęła istnienie całego szeregu innych dowodów, w świetle których wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji uznać należało za pozostające pod ochroną art. 7 kpk. W szczególności dotyczy to okoliczności pojawienia się fikcyjnego uznania długu przez I. S., który rzekomo miał zobowiązać do spłaty zadłużenia wynikającego z faktur VAT nr (...). Bez wątpienia, był to zabieg, jaki sprawca przywłaszczenia pieniędzy wpłaconych przez K. W. przedsięwziął w celu wytłumaczenia braku gotówki w kasie oraz zagmatwania możliwości dotarcia do tego, co z nią naprawdę się stało. Faktycznie bowiem takowe uznanie długu nigdy nie miało miejsca, zaś uwiarygodniające je oświadczenie było dokumentem podrobionym – osoba o personaliach widniejących jako wystawca nigdy go nie sporządziła. I tutaj skarżąca w swojej apelacji zupełnie pomija, iż:

- okazało się, że I. S. mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie matki oskarżonej i jej konkubenta,
- M. R. zapewniała wiceprezesa pokrzywdzonej agencji, B. J. (1), że kontaktowała się z I. S., który gwarantował, że mimo kłopotów finansowych, zadłużeń spłaci,
- M. R. odwozila B. J. (1) od pomysłu spotkania się z I. S. oraz od wystąpienia przeciwko niemu na drogę sądową,
- oskarżona podała B. J. (1) numer telefonu I. S., po czym, gdy B. J. (2) wykonała na ten numer połączenie, będący jej rozmówcą mężczyzna, podający się za I. S., zapewniał, że „ spłaci te faktury ” – okazało się, iż abonentem podanego przez M. R. numeru jest konkubent matki oskarżonej;

- oskarżona osobiście dokonała częściowej wpłaty na poczet rzekomego zadłużenia I. S., wpisując w przelewie jego dane jako autora wpłaty;

- pisemne oświadczenie o uznaniu długu, z podrobionym podpisem I. S. jako jego autora, do biura pokrzywdzonej spółki dostarczyła oskarżona.

W świetle powyższych okoliczności wyjaśnienia oskarżonej, że pobierane od K. W. pieniądze przekazywała do rąk M. W., musiały zostać przez Sąd Rejonowy uznane za niewiarygodne, albowiem pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, ocenianym zgodnie z regułami logiki i życiowego doświadczenia. Gdyby wyjaśnienia te były prawdziwe, oskarżona nie miałaby żadnego interesu, aby do sprawy „wprowadzać” rzekome przejęcie długu przez inną osobę. Zamiast zapewnić B. W., iż z I. S. się kontaktowała, że to człowiek porządny, lecz z racji chwilowych problemów zaległości spłacić obecnie nie może, że jeszcze odradza postępowanie sądowe i spotkanie z nim w cztery oczy, zamiast przedkładać oświadczenie o uznaniu przez niego długu i wpłacać za niego cząstkowe kwoty (itd.), alarmowałyby przełożoną, że pieniądze zostały już przez nią osobiście i w całości przekazane do rąk M. W.. Każde inne zachowanie jawi się jako irracjonalne. Podnoszone w apelacji zastrzeżenia pod adresem zeznań składanych przez K. W. dotyczą okoliczności dla sprawy nieistotnych. Odnoszą się głównie do tego, pod szyldem jakiej firmy reklamy były przez niego zlecane oraz, czy w związku z realizacją zamówienia domagał się wystawienia faktur VAT. Nawet przyjmując, że dochodziło w tym zakresie do nieprawidłowości (zamawianie reklam na konto firmy, której nie prowadził, a po której jedynie przejął lokal), to jednak skarżąca nie neguje rzeczy najistotniejszej – że pieniądze od K. W. pobierała. Choć nie wprost natomiast, to jednak zdaje się podważać wysokość tej kwoty, sugerując, iż mogła być niższa, aniżeli wynikająca z aktu oskarżenia. Nie miała pewności, czy kwoty, na jakie opiewały sporne faktury, miały odzwierciedlenie w ilości wyemitowanych reklam. Tyle tylko, że kwestii tych nigdy nie podnosiła będąc zatrudniona w agencji. Wówczas, znając doskonale wysokość zaległości wynikającej z faktur i mając dostęp do dokumentów związanych z emisją reklam, okoliczności tych nie kwestionowała. Przypomnieć należy, iż tylko ona z ramienia agencji zajmowała się kontaktami i rozliczeniami z K. W.. Tylko ona pobierała od niego pieniądze. Wiedziała zatem, ile od niego z tego tytułu otrzymała i miała możliwość porównania tej kwoty z tą wynikającą z faktur. Nie podnosiła wtedy jakiegokolwiek niezgodności z tego tytułu. Nie ma zatem logicznych argumentów, by jej wątpliwości podnoszone w apelacji podzielić. W tym zakresie zaakceptować należało pogląd Sądu I instancji o wiarygodności zeznań M. W. i B. J. (2) co do tego, iż łączna kwota wynikająca ze spornych faktur odpowiada ilości wyemitowanych na zlecenie K. W. reklam.

Sąd I instancji bezzasadnie natomiast czas popełnienia przez oskarżoną przestępstwa przywłaszczenia przyjął (w ślad za aktem oskarżenia) jako rozpięty na przestrzeni niemal dwóch lat – od 23 września 2009 r. do 21 czerwca 2011 r. Występek sprzeniewierzenia, o jakim mowa w art. 284 § 2 kk, popełniony jest z chwilą, w której dochodzi do bezprawnego rozporządzenia przez sprawcę powierzoną mu rzeczą, z wyłączeniem osoby uprawnionej, jak swoją własnością, np. poprzez włączenie jej do swego lub majątku innej osoby i powiększenie w ten sposób stanu posiadania swojego lub innej osoby (por. wyr. SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197 / 77, opubl. L.). W przypadku M. R. do rozporządzenia takiego doszło zaraz po odbiorze od K. W. gotówki, kiedy zamiast niezwłocznego jej przekazania do kasy firmy (do czego była zobowiązana), nie uczyniła tego, włączając je do swego majątku. Mając na uwadze, iż przekazywanie oskarżonej pieniędzy odbywało się w bardzo bliskiej odległości czasowej do emisji reklam (K. W. płacił zaraz po ich wyemitowaniu), a te miały miejsce na przestrzeni września – października 2009 r., tenże przedział czasowy należało przyjąć za czas akcji przestępczej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przywołanych w wyroku przepisów mając na uwadze, iż apelacja wniesiona przez oskarżoną co do winy od wyroku skazującego, okazała się bezzasadna.